

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 11 lipca 2023 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

sprawy B. B.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 21 października 2022 r., sygn.

XVII Ka 818/22, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego Poznań-Nowe

Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 26 maja 2022 r., sygn. III K 110/21

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

**1. oddalić kasację pełnomocnika oskarżyciela prywatnego
jako oczywiście bezzasadną;**

**2. obciążyć oskarżyciela prywatnego kosztami postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 maja 2022 roku, sygn. akt III K 110/21, Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uniewinnił G. B. od zarzucanego mu prywatnym aktem oskarżenia czynu z art. 212 § 1 k.k.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść wyrażający się w:

1. przyjęciu, że oskarżyciel nie wykazał, iż zrealizowane zostały znamiona przestępstwa, gdyż wypowiedzi objęte aktem oskarżenia nie zniesławiały faktycznie oskarżyciela, podczas gdy przedmiotem sprawy było wykazanie, iż wypowiedzi te obiektywnie, ze względu na treściową zawartość, mogły narazić oskarżyciela na zniesławienie w opinii publicznej, co oskarżyciel wykazał;
2. przyjęciu, iż brak bezpośredniego wykazania w mowie pogrzebowej osoby oskarżyciela uniemożliwia przyjęcie, iż popełniono przestępstwo, podczas gdy odniesienia do jego osoby były czytelne i wyraźne, a ponadto zgodnie z utrwalonym orzecznictwem wskazanie nie musi być bezpośrednie;
3. dokonaniu interpretacji mowy pogrzebowej w oderwaniu od układu faktycznych relacji między stronami, a także sytuacji konfliktu, co do opieki nad matką;
4. przyjęciu, iż treść mowy pogrzebowej była normalna, prawidłowa i zgodna z normami obyczajowymi, podczas gdy z zeznań świadka L. G. wynika, iż zawieranie w mowie pogrzebowej treści, takich jak objętych aktem oskarżenia, jest rzadkością;
5. przyznaniu wyjaśnieniom oskarżonego waloru wiarygodności co do konstrukcji mowy pogrzebowej i braku intencji zniesławienia przy jej sporządzeniu;
6. odmówieniu waloru wiarygodności zeznaniom oskarżyciela co do oceny treści mowy pogrzebowej jako zniesławiającej go ze względu na przypisanie jego ocenom wyłącznie subiektywnego charakteru bez żadnego związku z treścią mowy pogrzebowej.

Podnosząc powyższy zarzut pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 21 października 2022 roku, sygn. akt XVII Ka 818/22, Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zarzucając:

1. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na tym, że sąd okręgowy:

1. w wyniku nierzetelnego rozpoznania środka odwoławczego nie poddał wszechstronnej i wnikliwej analizie zarzutów sformułowanych w apelacji, tj.:
 1. zarzutu odmówienia waloru wiarygodności zeznaniom oskarżyciela;
 2. zarzutu odmówienia waloru wiarygodności świadkom E. H. oraz M. B.;
 3. zarzutu, iż przyjęcie treści mowy pogrzebowej jako normalnej jest nietrafne;
 4. zarzutu niezasadnego przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego;
5. nie rozważył w sposób należyty wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji, a to zarzutów dokonania błędnych ustaleń, wskazanych w apelacji, których rzetelne rozpoznanie winno skutkować uznaniem, iż w postępowaniu przed sądem I instancji doszło do błędów w ustaleniu stanu faktycznego, które miały mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, co winno doprowadzić do uchylenia wyroku sądu I instancji;
6. nie przedstawił w sposób prawidłowy i wyczerpujący dlaczego uznał zarzuty apelacji oskarżyciela prywatnego za niezasadne poprzez skrótowe, lakoniczne, arbitralne i niezgodne ze stanem faktycznym ustosunkowanie się do argumentów przytoczonych przez oskarżyciela prywatnego oraz nieskonfrontowanie prezentowanych przez sąd II instancji konkluzji z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie;
7. rażące i mające wpływ na treść wyroku naruszenie art. 7 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., poprzez ocenę w toku kontroli odwoławczej zgromadzonego w trakcie postępowania przed sądem I instancji materiału dowodowego z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz przyjęcie, że oskarżonemu nie można przypisać sprawstwa zarzucanego mu czynu, albowiem brak jest obiektywnych dowodów, tj. zeznań świadków, które potwierdziłyby fakt rzeczywistego poniżenia w opinii publicznej;
8. rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 212 § 1 k.k., poprzez przedstawienie w swojej argumentacji błędnego poglądu prawnego w zakresie interpretacji przepisów prawa karnego materialnego sprowadzającego się do tego, iż przestępstwo zniesławienia ma *de facto* charakter skutkowy, dla

którego zaistnienia wymagane jest wpierw wykazanie, iż rzeczywiście takie poniżenie lub utrata zachowania nastąpiły, a dopiero potem, jako konsekwencję powyższego, można przyjąć, iż zniesławienie miało miejsce.

W związku z powyższym oskarżyciel prywatny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym przez art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

W realiach niniejszej sprawy za oczywiście bezzasadne należało uznać zarzuty pełnomocnika oskarżyciela prywatnego podnoszące rażące naruszenie prawa procesowego, a to art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. Analiza zarzutów kasacji odwołujących się do materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że jest ona *de facto* powtórzeniem apelacji, nieznacznie jedynie zmodyfikowanej dla pozornego „ubrania” zarzutów apelacyjnych w szaty kasacyjne (poprzez dodatkowe powołanie art. 433 k.p.k. i 457 k.p.k.). Zarzuty dotyczą przy tym praktycznie w całości orzeczenia sądu I instancji, a nie sądu odwoławczego. Wprawdzie skarżący dopatruje się naruszenia standardu odwoławczego głównie poprzez zaakceptowanie przez sąd odwoławczy błędnej – jego zdaniem – oceny dowodów, lecz nie jest to na potrzeby skutecznej kasacji wystarczające. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano na nieskuteczność formułowania zarzutów kasacyjnych w sposób zmierzający do wymuszenia w ramach „trzeciej instancji” ponownej kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, do czego niewątpliwie zmierza pełnomocnik.

Poruszając się zatem w zakresie wyznaczonym przez kasacyjne zarzuty zauważyć należy, że zgodnie z treścią art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. W tym zakresie, w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego sygnalizuje się, że kwestionowanie spełnienia przez sąd odwoławczy standardu rzetelnej kontroli obarczone jest dodatkowym

wymogiem precyzyjnego wykazania, które z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (art. 433 § 2 k.p.k.), a nadto że uchybienie takie mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. W przypadku podniesienia zaś naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., należy mieć dodatkowo na uwadze, że sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, następuje już po wydaniu orzeczenia, co w świetle brzmienia art. 537a k.p.k., nie może powodować uchylenia wyroku tylko z tego powodu, że nie spełnia ono wymogów art. 457 § 3 k.p.k. (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2020 r., sygn. IV KK 442/20, Legalis nr 2505038). W sytuacji, gdy pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zakwestionował prawidłowość rozpoznania *de facto* wszystkich zarzutów apelacyjnych przez sąd *ad quem*, trudno było uznać, że sformułowane przezeń zarzuty spełniały warunek precyzyjnego wykazania, które z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane lub rozpoznano je nierzetelnie. Zestawienie uzasadnienia sporządzonego przez sąd drugiej instancji z treścią zarzutów odwoławczych przekonuje o rzetelności postępowania odwoławczego, a dokładna analiza uzasadnienia sądu *ad quem* pozwala na poznanie motywów, które legły u podstaw podjętej przez ten sąd decyzji i argumentacji, która doprowadziła ten organ do określonej oceny zarzutów odwoławczych, w tym tych związanych z oceną dowodów. W eksponowanych w kasacji zarzutach istotne znaczenie ma zarówno specyfika niniejszej sprawy, jak i związane z nią procesowe okoliczności rzucające właściwe światło na jakość sformułowanych zarzutów. Dostrzec bowiem trzeba, że pełnomocnik oskarżyciela prywatnego już w apelacji podnosił szereg uchybień w poczynionych przez sąd I instancji ustaleniach faktycznych.

Na gruncie analizowanej sprawy bezspornym pozostawało, iż w dniu 5 stycznia 2021 roku na Cmentarzu Parafialnym w O. doszło do odczytania mowy pogrzebowej, której treść została przekazana duchownemu przez G. B.. Jednocześnie sąd dysponował niekwestionowaną przez nikogo treścią owej mowy, stanowiącej fundament zarzutu. Wobec powyższego zaistniały w sprawie spór ogniskował się wokół ustalenia czy tekst mowy pożegnalnej wpisywał się w ramy penalizowanego w art. 212 § 1 k.k. zniesławienia.

Na tym zaś tle poczynić należy kilka uwag o charakterze ogólnym. W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że art. 212 § 1 k.k. mówi nie o poniżeniu

w ogóle, lecz „o poniżeniu w opinii publicznej”, co oznacza, że chodzi tu nie tyle o urazę osobistych uczuć osoby pokrzywdzonej, ale o to, jak osoba pomówiona będzie postrzegana przez szeroki, nieokreślony krąg osób. Karalne jest więc takie pomówienie, które może prowadzić do upokorzenia danej osoby w opinii innych osób, spowodować, że inne osoby będą uważać pokrzywdzonego za osobę poniżoną. Jeżeli pomówienie wywołuje wyłącznie skutki w sferze osobistej danej osoby i nie wystawia na szwank jej publicznej reputacji, wówczas nie można mówić o odpowiedzialności karnej z art. 212 § 1 k.k. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2010 r., II KK 105/10, LEX nr 621198). O zniesławiającym charakterze przekazywanych wiadomości przez pomawiającego nie decyduje więc subiektywne odczucie osoby pomawianej, lecz obiektywna ocena analizowanej wypowiedzi, tj. stwierdzenie czy w świetle ocen społecznych mamy do czynienia z zarzutem zniesławiającym (J. Raglewski [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. 212-277d*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, art. 212).

Powyższe rozważania stały się koniecznym wstępem, by wykazać, że realnym problemem z jakim zmierzyć musiały się sądy orzekające było ustalenie czy treść mowy pożegnalnej przekazanej przez G. B. duchownemu obiektywnie mogła poniżyć oskarżyciela prywatnego w oczach opinii publicznej. W tym zaś kontekście nie sposób nie dostrzec istniejącego między stronami konfliktu rodzinnego. Okoliczność tę słusznie artykułowały sądy orzekające i nadały jej właściwy dla niniejszej sprawy wydźwięk. Podzielić na tym tle należy spostrzeżenia sądu odwoławczego, iż to właśnie poprzez istniejącą między stronami waśń oskarżyciel prywatny tendencyjnie odczytywał i personalnie odbierał fragmenty mowy pożegnalnej. Pozostaje to zresztą zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, gdzie częstokroć negatywne personalne nastawienie istotnie zniekształca, zakłóca czy też przysłania właściwy kontekst określonej treści. Także na kanwie niniejszej sprawy w istocie nie sposób arbitralnie pozbawić waloru wiarygodności zeznań oskarżyciela prywatnego czy też świadków E. H. oraz M. B. Rzecz jednak w tym, iż artykułowali oni swój nacechowany emocjonalnie odbiór wygłoszonej mowy pożegnalnej. Nie sposób uznać, że zeznania te były nieprawdziwe, jednak oceniać je należy przez pryzmat określonej sytuacji konfliktu

rodzinnego, a przez to przyłożyć doń miarę skrajnego subiektywizmu wynikającego z usytuowania w konkretnych warunkach. Tymczasem chłodna, rzeczowa, pozbawiona emocji i obiektywna ocena przedmiotowych treści nie pozwala na uznanie, iż G. B. wyczerpał znamiona zarzucanego mu prywatnym aktem oskarżenia czynu. Podzielić zatem należało dokonaną przez sąd odwoławczy ocenę zarzutów, która w należyty sposób uwzględniała specyfikę niniejszej sprawy. Tym samym uznać trzeba, że dokonana kontrola odwoławcza – jako uwzględniająca powyższe okoliczności – była prawidłowa. Tytułem refleksji wskazać jedynie można, iż zaistniały w niniejszej sprawie spór strony winny rozstrzygnąć raczej w kategoriach moralnych, we własnym sumieniu, nie zaś na płaszczyźnie prawnokarnej.

Wymogom postępowania kasacyjnego nie sprostął też zarzut naruszenia prawa materialnego. Przypomnieć należy, iż kasacja przysługuje stronom od orzeczenia sądu odwoławczego. Tym samym podniesiony dopiero w kasacji zarzut obrazy prawa materialnego nie mógł być skuteczny. Sąd odwoławczy jedynie kontrolował zaskarżony apelacją wyrok i poprzez utrzymanie go w mocy nie stosował norm prawa materialnego. Także i to świadczy o oczywistej bezzasadności tego zarzutu.

W związku z oddaleniem kasacji jako oczywiście bezzasadnej Sąd Najwyższy obciążył oskarżyciela prywatnego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

(M.R)

[ms]

